

## Niebezpieczna szkoła

**Data dodania:** 2012-01-25 11:14:38

Stan bezpieczeństwa w szkołach jest zatrważający — alarmuje «Rzeczpospolita». Uczniowie, jak w gangsterskim świecie, wymuszają od młodszych kolegów pieniądze, telefony komórkowe. W razie sprzeciwu grożą pobiciem, a nawet biją.

Z policyjnych statystyk, do których dotarła «Rzeczpospolita», wynika, że przestępstw w szkołach przybywa, a sprawcy są coraz młodszy i bardziej brutalni. – Coraz niższy jest wiek sprawców i coraz większa liczba przestępstw dokonywanych z dużą dozą agresji – przyznaje Grażyna Puchalska z KG Policji. – Przestępstw, zwłaszcza z użyciem przemocy, dopuszcza się więcej dziewczyn. W szkołach podstawowych i gimnazjach (gdzie uczy się ok. 3,4 mln uczniów) w 2011 r. doszło do 28 tys. przestępstw, czyli blisko dwa tysiące więcej niż rok wcześniej. Największy skok dotyczy wymuszeń i rozbojów. O ile w 2009 r. doszło do nich 3,9 tys. razy, to w ubiegłym – już 7,5 tys. To oznacza, że rozbojów było o 93 proc. więcej niż dwa lata temu. Przykłady można mnożyć. W szkole podstawowej w Lipnie (woj. kujawsko-pomorskie) 15-latką żądała pieniędzy od młodszych dzieci, strasząc je bratem, który siedzi w więzieniu. Groziła, że pobije ich, gdy nie zapłacą. Dwaj 14-latkowie z gimnazjum w Warszawie zabierali dzieciom gotówkę, kanapki i słodycze. Jednemu z chłopców wyznaczyli termin spłaty. Proceder trwa często miesiącami, bo nastolatki długo ukrywają problem.

— Jako społeczeństwo uznaliśmy dzieci za osoby dorosłe. Efekt jest taki, że zachowują się one jak dorośli. Obserwują ich świat, biorą z niego, co chcą – mówi prof. Mariusz Jędrzejko, socjolog z SGGW, specjalista terapii uzależnień.

Źródło: Rzeczpospolita